Cena numeru 1 złoty.



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny ziemi częstochowskiej

Nr. 69 | Częstochowa, sobota 5 maja 1945 r. | Rok I.

Ribbentrop znikł

LONDYN. — Admirał Dönitz objawszy władzę zwolnił natychmiast z zajmowanego stanowiska ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa. Na jego miejsce został mianowany hr. von Schwerin-Krossig. O Ribbentropie i jego losie brak jakichkolwiek wiadomości.

LAVAL W BARCELONIE

MADRYT. — Rozgłośnia madrycka doniosła, że były premier Laval i 4-ch innych francuskich quislingowców znajdują się pod strażą hiszpańską w Barcelonie i będą wkrótce wydani w ręce władz francuskich.

PRAGA MIASTEM SZPITALNYM

LONDYN. — Admirał Dönitz, następca Hitlera, ogłosił w dniu wczorajszym, że Praga jest miastem szpitalnym. Zauważamy, że jeszcze niedawno Hitler twierdził, że Berlin i Praga to bastiony oporu niemieckiego.

WILHELMINA WRÓCIŁA DO HOLANDII

LONDYN. — Według doniesień ze stolicy Wielkiej Brytanii, królowa holenderska Wilhelmina opuściła Anglię i wróciła na terytorium Holandii.

Gen. broni Rola-Żymierski Marszałkiem Polski

WARSZAWA (Polpress). — Dnia 2 maja rb. ob. Osubka-Morawski zgłosił na ręce Prezydenta K. R. N. ob. Bolesława Bieruta prośbę o zwolnienie go ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Tegoż dnia ob. Wincenty Rzymowski zgłosił prośbę o zwolnienie ze stanowiska ministra kultury i sztuki. Zaś ob. Edmund Zalewski zgłosił prośbę o zwolnienie ze stanowiska ministra sprawiedliwości.

Prezydent K. R. N. ob. Bol. Bierut przyjął zgłoszenia rezygnacji i na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował ministrem spraw zagranicznych Wincentego Rzymowskiego, ministrem kultury i sztuki ob. Edmunda Zalewskiego, ministrem sprawiedliwości dotychczasowego sekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości — ob. Henryka Świątkowskiego.

W uznaniu wyjątkowych zasług gen. broni Michała Roli-Żymierskiego, naczelnego dowódcy Wojska Polskiego, w walce o wyzwolenie Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej i w rozgromieniu jej odwiecznego wroga germańskiego, Prezydium K. R. N. na zasadzie pkt. 5 Ustawy z dnia 21 lipca 1944 r. postanawia mianować generała broni Michała Rolę-Żymierskiego Marszałkiem Polski.

Prezydent K. R. N.

(—) Bolesław Bierut

Członkowie Prezydium K. N. R.

(—) Edward Osubka-Morawski,
(—) Władysław Kowalski,
(—) Kazimierz Mijal.

Sąd historii

Berlin! Słowo, które przez tyle lat, a dla nas przez tyle wieków budziło grozę, gniew i gryzącą nienawiść, dziś znowu silnym i potężnym echem odzywa się. Lecz dziś już inaczej.

Berlin! potworne, potężne gniazdo nieubłaganego wroga narodów słowiańskich, twierdza ponurego światoburczego militaryzmu, siedziba chorobliwych idei panowania nad światem, idei o wyższości rasy niemieckiej, dziś u stóp zwycięzców.

Berlin w prochu i krwi, Berlin zdeptany. Berlin upokorzony!

Czyż jest choć jedno serce u Polaka, któreby nie zabiło dumą i triumfem? Sprawiedliwość dziejowa wypełni się. Sztandary zwycięzców łopocą nad siedzibą katów naszego narodu.

Poprzez ongiś butne i złowieszcze ulice przewalają się falą zwycieskie pułki radzieckie i polskie. W alei Unter den Linden i Wilhelmstrasse trzymają wartę żołnierze z gwiazdą na hełmie i żołnierze z orłem polskim.

Historia odwróciła się. Na moment ten czekały daremnie miliony wyniszczonych istnień słowiańskich, czekały poprzez długie, długie stulecia narody podbite i ujarzmione.

Berlin padł!

Gadowi ziejącemu poprzez całą historię ogniem, pożogą i mordem, ucięto łeb. Chwała bohaterom Stalingradu, chwała obrońcom Moskwy i Leningradu, chwała nieśmiertelna niestrudzonym pułkom szarych, ofiarnych żołnierzy — ich to plon i ich zasługa.

Berlin padł!

Polacy! Stamtąd szły rozkazy do podbojów i mordowania naszych braci, stamtąd szły ekspedycje zamieniające sioła i miasta plemion nadodrzańskich, nadnoteckich, pomorskich, pruskich w gruzy. Stamtąd szło wieczne nieszczęście i wieczny ból i męka. Stamtąd szła od tysiącleci zbrodnia, mord i grabież. Stamtąd szła niewola i wynarodowienie.

Polacy! Tam w zbrodniczych mózgach wylęgały się koncepcje obozów koncentracyjnych, tam powstawały plany Majdanka, Oświęcimia, Dachau, Treblinki.

Tam opracowywali krwawi herstowie metody likwidowania narodów podbitych.

Berlin padł!

Polacy! Moment ten jest przełomowy. Jest to wielkie zdecydowane zwycięstwo bratnich narodów. Jest to wielka nauka historii. Łopocące dziś ponad upokorzoną stolicą wrogów sztandary czerwone i polskie są symbolem siły, jedności, a z nimi zwycięstwo.

134.000 jeńców w Berlinie

Połączenie się Armii Czerwonej z Anglikami

Komunikat Biura Informacyjnego Związku Radzieckiego z dnia 3-go maja donosi, że w ciągu dnia 3-go maja na południowy zachód od miasta Piławy, wojska III-go Frontu Białoruskiego kontynuowały walki, zmierzające do oczyszczenia Frische-Nehrung od nieprzyjaciela.

Wojska II-go Frontu Białoruskiego, rozwijając natarcie, opanowały miasta: Bart, Bad, Doberau, Neubukow, Warin, Wittenberg i 3-go maja na linii Wismar — Wittenberg złączyły się z wojskami angielskimi. Wojska radzieckie zajęły również 6 większych miejscowości. W walkach za dzień 2 maja wojska radzieckie wzięły do niewoli 10.600 żołnierzy i oficerów niemieckich i zdobyły 328 samolotów. Wśród jeńców znajduje się dowódca 5-go szczecińskiego okręgu, generał-major Mako.

Na północny zachód od Berlina wojska I-go Frontu Białoruskiego, kontynuując natarcie, w walkach zajęły trzy większe miejscowości i przeszedłszy rzekę Łabę, na południowy wschód od Wittenberg, połączyły się z wojskami amerykańskimi.

2-go maja po godzinie 21-ej w Berlinie wojska radzieckie dodatkowo wzięły do niewoli ponad 20.000 żołnierzy i oficerów niemieckich, w szpitalach 10.700 rannych. Razem w Berlinie 2-go maja wojska radzieckie wzięły do niewoli 100.700 żołnierzy i oficerów niemieckich. Wśród jeńców znajduje się: 3-ch generałów i naczelnik kancelarii Goebbelsa, Saifer.

W ciągu dnia 2-go maja wojska I-go Frontu Ukraińskiego w rejonie Berlina wzięły do niewoli ponad 34.000 żołnierzy i oficerów niemieckich i zdobyły 37 czołgów i ponad 140 dział polowych. Wśród jeńców znajduje się dowódca 236-tej dywizji piechoty generał-major Roben. Razem więc w Berlinie wzięto do niewoli ponad 134.000 żołnierzy i oficerów niemieckich, z których 100.000 wzięły wojska I-go Frontu Białoruskiego i 34.000 wojska I-go Frontu Ukraińskiego.

Wojska IV-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie dnia 3-go maja, wzięły miasto Cieszyn, bardzo ważny węzeł dróg i silny punkt oparcia niemców, a także zajęły szereg innych miejscowości. W walkach w ciągu dnia 2-go maja wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 1.400 żołnierzy i oficerów niemieckich.

Wojska II-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie na wschód od Brna, w walkach zajęły szereg miejscowości. W ciągu dnia 2-go maja wojska radzieckie wzięły do niewoli ponad 1.000 żołnierzy i oficerów niemieckich. Partyzanci czechosłowaccy wzięli do niewoli dowódcę 16-tej dywizji czołgów, generała-majora Müllera.

Na innych odcinkach walki o znaczeniu lokalnym.

W ciągu dnia 2-go maja na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczono 53 czołgi i działa polowe.

*

LONDYN. — Na skutek bezrozumnego oporu niemieckiego Berlin zamieniony jest w wielkie rumowisko. Do niedawna jeszcze dumnie panoszący się napis na rezydencji Hitlera, t. zw. „Reichskanzlei", jest dziś strzaskany pociskami radzieckimi. Ministerstwo lotnictwa, siedziba Göringa, który w swoim czasie zapewniał, że ani jedna bomba nie spadnie na Berlin, jest zniszczone zupełnie tymi właśnie bombami. — Gmach berlińskiego „gestapo" spalony zupełnie. Wszystkimi ulicami Berlina przeciągają długimi kolumnami oddziały radzieckie w nastroju radosnym i z pieśnią na ustach. Wynędzniała i wylękniona ludność ustawia się w kolejkach przed punktami, wydającymi racje chlebowe.

„New York Herald Tribune" pisze, że Trzecia Rzesza kończy swoje istnienie. Berlin legł w gruzach. Wydawało się, że niemcy będą walczyli z honorem do końca. Tak się jednak nie stało. Warszawa, pozbawiona dowozu żywności i amunicji, potrafiła się bronić dwa razy dłużej, niż stolica zbankrutowanej Rzeszy. Oddziały radzieckie rozbrajają teraz resztki rozbitej i zdemoralizowanej armii niemieckiej, która kiedyś miała zamiar podbić świat cały.

Hamburg poddał się

Brytyjczycy przekroczyli Kanał Kiloński

Półmilionowa armia w Niemczech północnych skapitulowała

LONDYN (Polpress). — Komunikat Sztabu Dowództwa Naczelnego Sił Ekspedycyjnych Sprzymierzonych z dnia 3-go maja brzmi:

Wojska, które wyruszyły z przyczółków mostowych nad Łabą pod **Lauenburg**, złamały całkowicie opór nieprzyjaciela, dotarły do Bałtyku i wzięły **Wismar**. Pomiędzy **Łabą** a **Wismarem** zajęto szereg miast, między innymi: **Ludwigslust, Schwerin** i **Mölln**. Dalej na zachód wojska brytyjskie wzięły **Lubekę**. Na północ od Bremy zajęto **Bremerworde**.

W Holandii oddziały sprzymierzonych zlikwidowały kocioł nieprzyjacielski w pobliżu **Delfzijl**, przy ujściu rzeki Ems.

Wojska sprzymierzonych połączyły się w nowym punkcie z wojskami radzieckimi nad Łabą, na północ od **Arneburg**, w miejscu, położonym o 6 km na południowy wschód od **Wittenbergi**.

W Austrii oddziały amerykańskie przeszły rzekę **Inn** w okolicy, położonej na południe od **Braunau**.

W okolicy Monachium poddała się w całości dywizja piechoty węgierskiej. Na południe od tego miasta oddziały pancerne posunęły się dalej na wschód, docierając w dwóch miejscach do rzeki Inn, koło **Rosenheim**.

W Alpach Austriackich wojska sprzymierzonych napotkały na pewien opór, lecz posunęły się naprzód do punktu, położonego o 12 km od **Innsbrucku** i oddalonego o 40 km od granicy włoskiej.

Na wschód od jeziora Bodeńskiego oddziały francuskie dotarły w okolicę miasta **Dornborn**.

Hamburg został ogłoszony miastem otwartym. Dziś w południe oddziały brytyjskie zajęły miasto, po uprzedniej kapitulacji garnizonu.

LONDYN. — **Gauleiter Tyrolu ogłosił oficjalnie, że wojska niemieckie nie będą broniły Innsbrucku.** Wojska amerykańskie operujące w Austrii opanowały rzekę **Inn** na odcinku długości **100 km** między **Wasserburgiem** a **Passau**. Inne oddziały amerykańskie, idące w kierunku **Linzu**, zbliżają się coraz bardziej **do wojsk marszałka Tołbuchina, posuwających się wzdłuż doliny Dunaju.**

LONDYN. — W dniu 3 maja rozgłośnia hamburska podała do wiadomości, że wojska brytyjskie są w toku wkraczania do miasta. Dowódca formacyj brytyjskich, które opanowały miasto, podał do wiadomości mieszkańców **Hamburga**, za pośrednictwem tamtejszej rozgłośni, instrukcje, dotyczące zachowania się ludności Hamburga w czasie wkraczania wojsk alianckich. Była to ostatnia audycja radia hamburskiego.

Wojska spadochronowe kontynuowały zwycięski marsz naprzeciwko Armii Czerwonej, atakującej od wschodu i połączyły się z jej jednostkami na zachód od Rostoku.

Resztki armii niemieckiej znajdują się w stanie krańcowego rozkładu. Drogi w prowincji **Szlezwik-Holsztyn** są przepełnione cofającymi się w bezładzie w kierunku **Danii**, rozbitymi i zdemoralizowanymi kolumnami niemieckimi. Lotnictwo sprzymierzonych zasypywało gradem bomb drogi odwrotu niemców. **Przywódcy duńskich organizacyj oporu stwierdzają, że wszystko wskazuje na to, że wojska niemieckie, okupujące Danię, skapitulują w najbliższym czasie.**

LONDYN. — Wojska 2-giej armii brytyjskiej, które zdobyły **Hamburg**, posuwają się dalej na wschód od tego miasta. — Niektóre formacje tej armii przekroczyły **Kanał Kiloński i poprzez Szlezwik-Holsztyn posuwają się w kierunku granicy Danii.**

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

L. 0.504

Hamburg poddał się

(Dokończenie ze strony 1-ej)

W północnych Niemczech wojskom brytyjskim poddała się armia niemiecka w sile ½ miliona żołnierzy.

1-sza armia kanadyjska, która zdobyła **Oldenburg**, maszeruje w kierunku **Wilhelmshafen.**

Po zajęciu przez wojska brytyjskie portu Wismar, leżącego nad Morzem Bałtyckim, została nawiązana łączność z wojskami radzieckimi na odcinku 110 km od Bałtyku do Wittenbergi.

W południowych Niemczech oddziały 3-ciej armii amerykańskiej posuwają się naprzeciwko armii **marszałka Tołbuchina i marszałka Malinowskiego.** Formacje tej armii dotarły do punktu odległego o 15 km na północ od Dunaju i zbliżyły się na 10 km do **Linzu,** który znajduje się pod bardzo silnym ogniem artyleryjskim. Inne oddziały tej armii zajęły **Braunau** am Inn. miejsce urodzenia Hitlera oraz w nowym miejscu przekroczyły granicę Czechosłowacji.

Wojska 7-mej armii amerykańskiej znajdują się o 8 km od **Innsbrucku.**

LONDYN. — Dowództwo wojsk niemieckich w północnej Rzeszy ogłosiło, że **Kilonia jest miastem otwartym** i nie będzie broniona.

LONDYN. — Komunikaty dowództwa wojsk sprzymierzonych doniosły, że we Włoszech walki ustały zupełnie. Wojska jugosłowiańskie zajęły **Fiume.**

—o—

SYTUACJA W DANII

KOPENHAGA, (Polpress). — Połączenia telefoniczne między Danią a Szwecją nie podlegają już cenzurze niemieckiej.

Król duński Christian i królowa powrócili do Kopenhagi. Członkowie Rządu i Parlamentu otrzymali polecenie, aby być w Kopenhadze w pogotowiu do odbycia posiedzeń.

Wśród wojsk niemieckich, znajdujących się w Danii, panuje zupełny chaos. Komendanci niemieccy 4-ch miast, oddali się w ręce władz duńskich.

Prasa brytyjska o załamaniu się Niemiec

Prasa brytyjska poświęca wiele miejsca sprawie załamania się Niemiec. **„Times"** rozpatruje polityczne aspekty tego zagadnienia. Dziennik pisze, że wiadomości o politycznej sytuacji w Niemczech są skąpe. Jest kwestią sporną, kto ma na przykład objąć spuściznę po Hitlerze. Być może toczy się ukryta walka między Dönitzem, który miejsce to zajął właściwie bez poparcia żadnego z czynników wojskowych czy politycznych Rzeszy a Himmlerem, który był przecież właściwym władcą Niemiec w chwili, gdy proponował kapitulację wobec mocarstw zachodnich. Od chwili śmierci Hitlera słuch po Himmlerze zaginął. Nie ma to zresztą zasadniczego znaczenia. Narodowy socjalizm przekształcił się w anarchię. Załamanie Niemiec jest faktem oczywistym. W narodzie, który bardziej niż jakikolwiek inny był ślepo posłuszny władzy, poszanowanie dla niej upadło zupełnie. Opór wojsk niemieckich przekształcił się w nieregularne ciosy, zadawane przez wojsko, pozbawione kierownictwa i planu obrony.

„Daily Telegraph" omawiając wojskową stronę załamania się Niemiec pisze, że wojska niemieckie, walczące na skrawkach terenu północnej Rzeszy, nie są wojskami pierwszej jakości i nie są zdolne do walki. Stan moralny tych wojsk nie przedstawia jakiejkolwiek wartości. Spór Dönitza z Himmlerem nie przyczynił się również do wzmożenia zaufania wojska do swoich dowódców. Nawoływania do prowadzenia walki nie pomagają. Sam Dönitz oświadczył niedawno, że sprawa jest przegrana. Dönitz, spadkobierca bankructwa politycznego Hitlera, usiłuje w naiwny sposób ratować sytuację. Pod adresem Czech obiecuje na przykład reorganizację polityczną tego kraju! Tego nawet nie można nazwać bezczelnością. W rękach niemieckich znajduje się jeszcze tylko część Czechosłowacji, która została odcięta, nim dowództwo niemieckie zdołało przygotować ją do obrony i uzbroić. Wojska niemieckie walczące tam cofają się z jednej strony przed naporem oddziałów francuskich i wojsk gen. Pattona, z drugiej zaś uciekają w panice przed armiami marszałka Tołbuchina. Niedługo formacje marszałka Alexandra wejdą do Tyrolu, tego ostatniego bastionu obronnego Rzeszy. Konstrukcja armii niemieckiej wali się w gruzy w oszałamiającym tempie.

„Daily Sketch" pisze, że niemcy w barbarzyński sposób zniszczyli Holandię. Zrujnowali wszelkie jej urządzenia. Parlament został zastąpiony obozem koncentracyjnym, instytucje kościelne — szubienicą. W uzupełnieniu zniszczenia niemcy zrujnowali tamy i groble, zatapiając w ten sposób wielkie obszary i doprowadzili do zniweczenia wysiłku ludu holenderskiego, skazując Holandię na głód i nędzę. Za to niemcy muszą odpokutować.

—o—

DZIAŁALNOŚĆ PATRIOTÓW NORWESKICH

SZTOKHOLM (Polpress). — Patrioci norwescy zmusili wszystkich pilotów w okręgu, położonym na wschód od Fiordu Oslo, do opuszczenia portów norweskich. 9 statków i 35-ciu pilotów przybyło już do Szwecji. Brak pilotów utrudni niezmiernie żeglugę niemiecką na wodach norweskich.

Na konferencji w San Francisco

NOWY JORK (Polpress). — W godzinach porannych dnia 30 kwietnia odbyły się posiedzenia Komitetu Wykonawczego i Komitetu Kierowników. Na posiedzeniu rozpatrywano sprawę uczestnictwa Polski, Ukrainy, Białorusi i Argentyny w obradach konferencji. Komitet Wykonawczy, który składa się z 14-tu członków, odbył posiedzenie o godzinie 9-tej rano według czasu San Francisco. Komitet Kierowników, w skład którego wchodzą kierownicy delegacyj wszystkich 46-ciu państw, zebrał się na posiedzenie o godzinie 10,30. Wieczorem dnia 30 kwietnia otwarto 5-te posiedzenie Konferencji Zjednoczonych Narodów, na którym przewodniczył brytyjski minister spraw zagranicznych Eden. Na posiedzeniu przyjęto wniosek Komitetu Kierowników o natychmiastowym zaproszeniu Białorusi i Ukrainy, na konferencję w San Francisco.

Następnie omawiano sprawę zaproszenia Argentyny.

Oświadczenie Stettiniusa

NOWY JORK (Polpress). — Sekretarz Stanu USA Stettinius, na konferencji prasowej oświadczył, że Komitet Wykonawczy i Komitet Kierowników jednomyślnie postanowiły zaprosić Ukrainę i Białoruś na konferencję w San Francisco. Stettinius poinformował dziennikarzy, że oba Komitety postanowiły również zaprosić Argentynę i zaznaczył, że niektórzy członkowie Komitetu byli przeciwni zaproszeniu Argentyny.

SPRAWA ZAPROSZENIA ARGENTYNY DO SAN FRANCISCO

NOWY JORK (Polpress). — Dnia 30-go kwietnia zapadła decyzja w sprawie wniosku o zaproszenie Argentyny na konferencję w San Francisco. Przeciwko wnioskowi wystąpili: Komisarz Ludowy Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotow, przedstawiciel Belgii Spaak, przedstawiciel Czechosłowacji Massaryk oraz reprezentanci Norwegii, Jugosławii, Nowej Zelandii i Grecji. Po dyskusji wniosek został większością głosów przyjęty.

SZÓSTA SESJA PLENARNA W SAN FRANCISCO

NOWY JORK (Polpress). — 6-ta sesja plenarnej sesji w San Francisco rozpoczęła się dnia 1 maja o godzinie 15.30 czasu amerykańskiego, to jest 2 maja o godzinie 0,30 czasu, obowiązującego w Polsce.

—o—

TRIEST PODDAŁ SIĘ

LONDYN. — Na wieść o kapitulacji armii niemieckiej we Włoszech, załoga Triestu, która dotychczas stawiała opór, poddała się wojskom nowozelandzkim. Do miasta wkroczyły również formacje jugosłowiańskie.

PAKT RADZIECKO-TURECKI ZOSTANIE ZAWARTY

PARYŻ (Polpress). — Według komunikatu agencji Reutera, dojdzie niebawem do podpisania traktatu przyjaźni między ZSRR a Turcją. W traktacie przewidziana ma być klauzula, na podstawie której cieśnina Dardanelska byłaby pod kontrolą turecką, z prawem przejazdu dla okrętów sowieckich.

UKŁAD MIĘDZY POLSKĄ A UKRAINĄ

WARSZAWA. (Polpress). — Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej - Polskiej i Rząd Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — zawarły umowę, na mocy której układ między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Rządem Ukraińskiej - Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, dotyczący ewakuacji ludności polskiej z terytorium ZSRR i ludności Ukraińskiej z terytorium Polski — przedłuża się do dnia 1 sierpnia 1945 roku.

KRONIKA

Uwaga dziennikarze woj. kieleckiego

Delegat Zarządu Głównego Zw. Zaw. R. P., na Wojew. Kieleckie ob. W. Rousseau zawiadamia, że zwołuje na dzień 12 maja b. r. (sobota) Walny Zjazd wszystkich dziennikarzy Woj. Kieleckiego do Częstochowy, celem dokonania rejestracji oraz omówienia żywotnych spraw zawodowych i dokonania wyboru władz.

Adres Delegata Zarządu Głównego: Częstochowa, Redakcja „Głos Narodu" III Aleja 52, tel. 22-45. Kwatery zapewnione.

Komisja Organizacyjna Stow. Byłych Więźniów Polit. i Bereziaków

Z inicjatywy tow. Brody-Majewskiego Zygmunta, tow. Czesławy Majewskiej, tow. Cyrulika Stanisława, tow. Zborowskiego Kazimierza, tow. Maksa-Janika Franciszka powołana została do życia komisja organizacyjna Stowarzyszenia Byłych Więźniów Polit. i Bereziaków w skład której wchodzą wyżej wymienieni.

Rejestracja na członków odbędzie się w lokalu P.P.R. Dzielnica Kolejowa od dnia 10-go maja b. r. do dnia 1-go czerwca b. r.

Data Walnego Zgromadzenia zostanie po upływie terminu rejestracji podana w prasie.

Wystawa Zw. Zaw. Pol. Art. Plast. w Częstochowie

W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie jury nagród Wystawy Zw. Zaw. Pol. Art. Plast. w Częstochowie, które zadecyduje o przyznaniu nagród artystom za najlepsze prace na wystawie.

Zamknięcie wystawy nastąpi 15 maja.

Uwaga! Kandydaci do Wolnej Szkoły Sztuk Pięknych

Z powodów technicznych termin egzaminów wstępnych do Wolnej Szkoły Sztuk Pięknych został przesunięty na dzień 7 maja godz. 9-ta rano.

Egzamin odbędzie się w sali Wystawy. Należy przynieść arkusz rysunkowego papieru o wym. minimum 36x43 i ołówek względnie węgiel oraz rysownicę (tektura, dykta).

Kursy języka rosyjskiego Tow. Przyjaźni Polsko-Rosyjskiej

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się kurs IV dla początkujących. Osoby które zapisały się na ten kurs i te, które jeszcze chcą się nań zapisać, proszone są o zgłoszenie się do Sekretariatu Kursów, Biblioteka Miejska, II Aleja 22 od 10 — 12 i od 4 — 7 codziennie, oprócz niedziel i świąt, celem ostatecznego ustalenia godziny.

Niezależnie od tego organizuje się kurs dla bardziej zaawansowanych.

Zabawa taneczna Z. W. M.

Związek Walki Młodych w Częstochowie urządza w dniu 5 b. m. w sali hotelu „Polonia" zabawę taneczną. Początek o godz. 20-ej. Zaproszenia wydaje Zarząd miejski Z. W. M. przy ul. Piłsudskiego.

Dyżury aptek

Od dnia 30 do 6 maja dyżurują w naszym mieście następujące apteki:

Sukc. B. Frydego — III Aleja 50.
J. Pogorzelskiego — Narutowicza 44.

Z życia kulturalnego

Wieczór poświęcony polskiej poezji rewolucyjnej

W dnu 5 maja 1945 r. w lokalu Zw. Zawod. Literatów w Częstochowie odbędzie się wieczór literacko-artystyczny p. t. „Polska poezja rewolucyjna".

Początek o godzinie 4-ej.

Repertuar Teatru

Dziś, w piątek o godz. 17 premiera „Rewii Wiosennej" z udziałem całego zespołu i baletu.

Występy „Wesołej 16-ki"

Orkiestra Jazzowa „Wesoła 16-ka" pod dyr. Wł. Rossy rozpoczyna swoje występy w Częstochowie w sobotę o godz. 17ej i w niedzielę o godz. 11-ej w południe w Teatrze Miejskim.

Od poniedziałku „Wesoła 16-ka" koncertować będzie codziennie w sali Straży Pożarnej w Częstochowie.

Program kin

Kino „Wolność" — film „Piotr I".
Kino „Polonia" — film „Piotr I".
Kino „Bałtyk" — „Tęcza".

—o—

Podziękowanie

Rada Zakładowa „Głosu Narodu" składa podziękowanie Prezesowi Związku Pol. Art. Plastyków ob. Woźniakowskiemu i ob. St. Komorowskiemu za bezinteresowne i artystyczne wykonanie adresu imieninowego.

OD REDAKCJI

Redakcja „Głosu Narodu" poszukuje siły biurowej ze znajomością stenografii, najchętniej z językiem rosyjskim. Oferty składać do Redakcji.

Z rozważań teatralnych

W obronie stajni

Na marginesie uwag obywatela Z. S. w sprawie „Matury".

Przyjmijmy nawet porównanie hodowli rasowych koni z grupą artystów sceny częstochowskiej za właściwe. Osobiście gotów byłbym twierdzić, że porównanie jest słabiutkie i powiedzmy łagodnie niesmaczne. Można porównać ludzi do zwierząt a jakże, zawsze jednak w pewnej formie i właściwych granicach. Nie twierdzę, że konie, a szczególnie rasowe mustangi nie posiadają pewnej dozy inteligencji, że tej inteligencji nie wykorzystują w szlachetnej rywalizacji, w rywalizacji jednakże siły, zwykłej fizycznej siły. Ludzie zaś zazwyczaj, a w tym wypadku artyści rywalizują talentem, siłą nie fizyczną, ale siłą ducha i umysłu.

Zostawmy jednak na stronie samo porównanie. Kiepski to hodowca, który w XX w. nawet na przeszkodzie, używa ostróg, ale gorszy taki, który samymi ostrogami konie darzy.

W całym artykule nie widać bowiem ani jednej kostki cukru, poza pastylką sacharyny, brzmiącą dość pretensjonalnie. Skłonny jestem twierdzić, że cały zespół „Matury" posiada talent, no i „że bezsprzecznie parę osób zespołu jest obdarzonych prawdziwym talentem".

Szanowny obywatelu i h o d o w c o!

Jesteśmy zgodni, że zespół i dyrekcja i cały teatr włącznie z urządzeniem i budynkiem ma braki i wady. Kto jednak od pierwszego dnia uwolnienia miasta obserwuje wysiłki zespołu i dyrekcji, nie może powiedzieć, że praca naszego teatru idzie po linii najmniejszego oporu. Mówicie obywatelu, że dykcja szwankuje, że w piątym rzędzie słabo słychać, ale ja w dziewiętnastym rzędzie słyszałem dobrze, a słyszałem dlatego, że na widowni był względny spokój, że tylko dwóch młodych widzów siedziało na balkonie z nogami zwisającymi na zewnątrz i obijało obcasami tynk. I wiecie tylko jeden z nich był w czapce na głowie, drugi trzymał czapkę w ręce.

Śmiem twierdzić, że poziom nie tylko zespołu artystów, ale i widowni poprawia się z tygodnia na tydzień, śmiem twierdzić i wyrazić uznanie tym ludziom, którzy nam złaknionym dostarczają kulturalnej rozrywki, że nie po linii bierności i kasowej koniunktury traktują swą pracę, ale naprawdę dają maksimum tego, na co ich stać w tych warunkach, w jakich pracują.

Nie zapominajcie obywatelu Z. S., że wielu pośród naszych artystów to ludzie, którzy w okresie pięcioletniej walki o swoją egzystencję mogli i musieli zatracić szereg istotnych walorów aktorskich.

Dykcja nie była im potrzebna, kiedy pełnili funkcję kelnerów, czy garderobianych. Śmiem twierdzić, że artyści nasi stanęli z miejsca na właściwym poziomie, bo trzeba wiedzieć, że częstochowscy artyści nie mieli najmniejszej okazji utrwalenia swego talentu i walorów aktorskich, jak ich koledzy warszawscy czy krakowscy.

Bądźmy lojalni, szczerzy, krytyk teatralny powinien mieć poza fachowymi wiadomościami walory sędziego, a sędzia stwierdzający winę bez rozpatrzenia intencji i warunków działania oskarżonego jest kiepskim sędzią. Krytyk jest człowiekiem, którego rola nie zmieniła się zupełnie w okresie 5-ciu lat, który dziś tak, jak dawniej przed wojną, siada, obserwuje, słucha i wydaje opinię. I krytyk przedwojenny miał prawo surowe wydawać decyzję bez względu na to, gdzie mieścił się teatr, w Warszawie czy powiedzmy w którymś z innych miast Polski, aby nie użyć ulubionego określenia mieszkańców stolicy „prowincja". Krytyk i artysta startowali wtedy na równych prawach i na jednym torze. Nie bardzo rozumiem dlaczegóż to krytyka pochlebna miała być dawniej specjalnym przywilejem prowincjonalnej prasy i prowincjonalnego teatru. Krytyka jest jedna: słuszna albo niesłuszna, sprawiedliwa albo krzywdząca podobnie, jak zespół, jak repertuar, jak cały teatr wreszcie jest dobry albo zły bez względu na to, gdzie się mieści, w Warszawie, Krakowie, Częstochowie, Bydgoszczy czy Poznaniu.

Dziś wolno nam podyskutować na temat czy zespół wkłada maksimum wysiłku w swą pracę, czy też ją zbywa po łebkach tylko. A co do tego chyba nie powinien mieć wątpliwości żaden z widzów, który umie, chce i potrafi ocenić pracę teatru częstochowskiego.

Jestem przekonany, że artyści nasi nie tylko będą się dyskretniej charakteryzowali i dykcję poprawią i zmienią sposób gestykulacji na scenie, ale nawet personel pomocniczy, noszący piękne opaski z inicjałami „T.M". na ramieniu, potrafi przełożyć nogi widzów do wewnętrznej strony balkonu i zdjąć nakrycia głowy tym spośród gości widowni, którzy prawdopodobnie obawiają się przeziębienia. **L. H.**

Odpow. za redakcję: Z. Fabisiak. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Wydawnictwo i Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Sekretariat Redakcji załatwia interesantów w godzinach od 13—15. — Redakcja rękopisów nie zwraca.